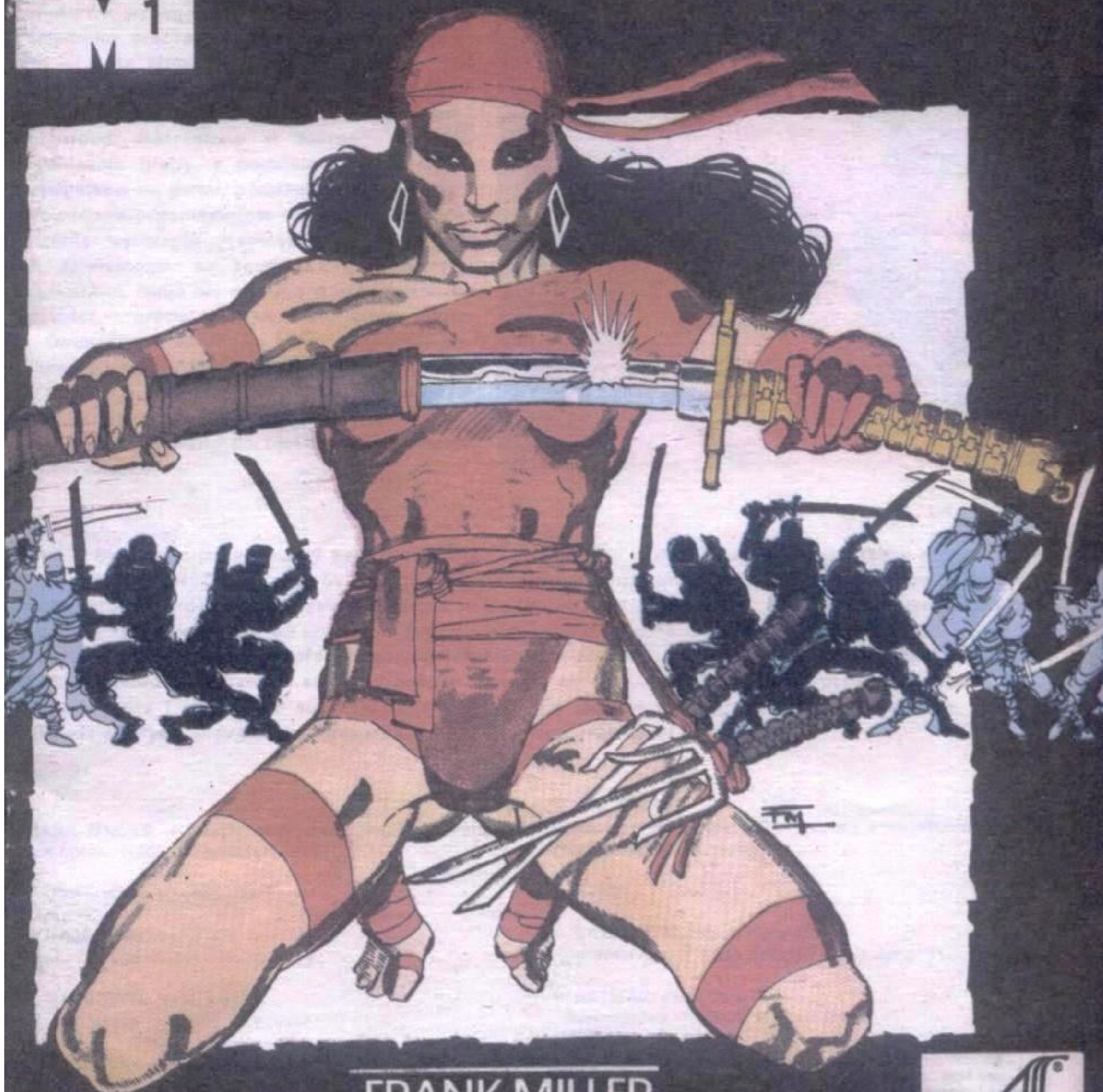
MARVEL®

© 1983 MARVEL COMICS GROUP

ELEKTRA

M 1



FRANK MILLER
I
KLAUS JANSON

AS LTD.® EDITOR





SŁONECZNE, WRZEŚNIOWE POPOŁUDNIE.
DZIEWIĘTNASTOLETNI STUDENT NIE ZNALAZŁ JESZCZE ZASTOSOWANIA DLA SWYCH NIEZWYKŁYCH UMIEJĘTNOŚCI...
THE·LIBRARY·OF·C
ALMA MATER
MATT, CHŁOPIE! TE KSIĄŻKI SĄ WARTE FORTUNĘ!



UWAGA! STATUA NA KURSIE!...
FOGGY, MÓWIŁEM CI... NIE MUSISZ SŁUŻYĆ MI ZA PRZEWODNIKA.
JASNE...



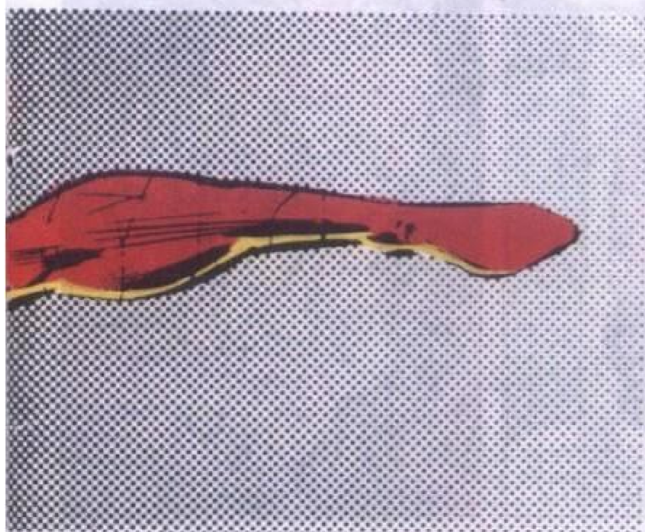
...TYLKO WOLĘ MIEĆ PEWNOŚĆ, ŻE NIC SIĘ NIE PRZYTRAFI MOJEMU NOWEMU KUMPLOWI, NIE MÓWIĄC O...
OOF!
FOGGY!



FOGGY? JESTEŚ CAŁY?
NIE MA SPRAWY! JA ZAWSZE PADAM NA CZTERY ŁAPY!
FRANKLIN NELSON, MATTHEW MURDOCK-- NO, CO TU SIĘ DZIEJE?



EEE... WIDZI PAN...
WIDZĘ, NELSON, ŻE TARASUJESZ MI DROGĘ. WIDZĘ TO W CHWILI, GDY OPROWADZAM PO TERENIE UCZELNI NOWĄ STUDENTKĘ ...SZCZEGÓLNĄ STUDENTKĘ.
WIDZĘ TEN CAŁY BAŁAGAN...
MATT NIE WIDZIAŁ TEJ SYTUACJI, POCZUŁ TYLKO DELIKATNĄ WOŃ FRANCUSKICH PERFUM...





...I USŁYSZAŁ MIĘKKI, AKSAMITNY GŁOS:
POWINIENEŚ BARDZIEJ UWAŻAĆ NA SWEGO PRZYJACIELA.



MISS, JA... UFF!
DO TYŁU! NIE WAŻ SIĘ JEJ DOTYKAĆ!
ATHOS — NIE!...
CHODŹMY, ELEKTRO.
ALE JA... TAK TATO.



ELEKTRA!...
MATT, CHŁOPIE, MYSLAŁEM, ŻE DZIEKAN URWIE MI GŁOWĘ!...
MATT,.. HEJ, CO Z TOBĄ? —MATT?



...KILKA DNI PÓŹNIEJ:
CO?!



HEJ, ŁYSIELCU!
KTO ŚMIAŁ?!
...ZACZEKAJ CHWILĘ. ZAJMĘ SIĘ TYM...


PSST! ELEKTRA! TUTAJ!...


...TUTAJ!
DOBRZE...
...LECZ JEŚLI JESTEŚ WROGIEM MEGO OJCA, OSTRZEGAM... DOBRZE ZNAM SZTUKI WALKI...
...I JESTEM PRZYGOTOWANA NAWET NA...

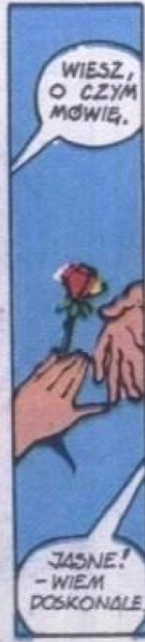

...RÓŻE?!


EE... PRZEPRASZAM, ŻE CIĘ PRZESTRASZYŁEM -MÓJ PRZYJACIEL ODCIĄGNĄŁ TEGO "GORYLA". CHCIAŁEM TYLKO...
UH, TO DLA CIEBIE...
WIDZIELIŚMY SIĘ NA SCHODACH...
MATTHEW MURDOCK. MATT. WYDZIAŁ PRAWA.
ELEKTRA NATHIOS, NAUKI POLITYCZNE. Z POWODU ATHOSA RZADKO POZNAJĘ INNYCH STUDENTÓW...


...O WYJAZDU Z GRECJI NIE MAM ŻADNYCH PRZYJACIÓŁ... WIEM, ŻE TATA MA RACJĘ, OCHRANIAJĄC MNIE -CÓRKA AMBASADORA JEST ZNAKOMITYM CELEM DLA TERRORYSTÓW...
...ALE TO OZNACZA SAMOTNOŚĆ


ELEKTRO, MAM DWA BILETY NA DZISIEJSZY MECZ -MOŻE ZECHCIAŁABYŚ POJŚĆ ...ZE MNĄ?


Z TOBĄ? -ALE TY...
PRZEPRASZAM -NIE CHCIAŁAM...
TO ZNACZY POSZŁABYM, ALE...


WIESZ, O CZYM MÓWIĘ.
JASNE! -WIEM DOSKONALE.


UWAŻASZ, ŻE PONIEWAŻ JESTEM NIEWIDOMY -GRUBY MUR ODGRADZA MNIE OD RESZTY ŚWIATA...
...KAMIENNY MUR, KTÓREGO NIE ZNISZCZY ŻADNA SIŁA...


NAPRAWDĘ?
OJCIEC MÓWIŁ, ŻE LOSEM TRZEBA KIEROWAĆ...
-NIE MOGĘ STRACIĆ TEJ SZANSY...
...NIE CHCĘ!
HEJ, 'OLIWKO'!


W TYM KRAJU...
...NIE OGŁASZA SIĘ WYROKU...
...BEZ PROCESU!


JAK... JAK TO ZROBIŁEŚ, MATT? TO ZNACZY...
FAKT-JESTEM NIEWIDOMY, ALE INNE CECHY KOMPENSUJĄ MI TO W ZUPEŁNOŚCI.
NIE ROZUMIEM.
SAM NIE JESTEM PEWIEN...
...GDY MIAŁEM 15 LAT, URATOWAŁEM PEWNEGO STARUSZKA WYPYCHAJĄC GO SPOD KÓŁ SAMOCHODU...


...Z SAMOCHODU WYPADŁ POJEMNIK Z SUBSTANCJĄ RADIOAKTYWNĄ. UDERZYŁ MNIE W TWARZ I STRACIŁEM WZROK.
TO STRASZNE!
WÓWCZAS TAK, LECZ POTEM OKAZAŁO SIĘ, ŻE MOJE POZOSTAŁE ZMYSŁY WYOSTRZYŁY SIĘ:
MOGĘ USŁYSZEĆ NAJCICHSZY SZEPT... NAWET BICIE SERCA. CZUJĘ ZAPACH RÓŻY Z ODLEGŁOŚCI STU JARDÓW...
MAM NAWET PEWIEN RODZAJ RADARU, DZIĘKI KTÓREMU WYCZUWAM OBIEKTY WOKÓŁ MNIE! JAKBYM WSZYSTKIEGO NARAZ DOTYKAŁ!...
CUDOWNE! DLACZEGO TO UKRYWASZ?


NIE JESTEM PEWIEN... NIGDY... NIGDY O TYM NIE MÓWIŁEM. NAWET OJCU... ALE TOBIE CHCIAŁBYM...
DOBRZE?


PRZYJDŹ DO MNIE O ÓSMEJ...
"CZTEROOKI"


MAŁY, GRUBY ŚWINIOPAS!... NAZWAŁ MNIE KISIELCEM!
OCHO! NADCHODZI ATHOS... ZNIKAM!...
BYE!


MALEŃKA, WSZYSTKO W PORZĄDKU?
ELEKTRA?


SPOTKALI SIĘ WIECZOREM... I NAZAJUTRZ. SZYBKO POKOCHALI SIĘ. DLA OBOJGA BYŁA TO PIERWSZA MIŁOŚĆ...
...I PRZEZ ROK BYLI SZCZĘŚLIWI...


AŻ... NIE JESTEM JEDYNYM, KTÓREMU KAZALI TO NOSIĆ...
ALEŻ FOGGY! POROŻE ŁOSIA?
TO INICJACJA, MATT...
BĘDĘ CZŁONKIEM OMEGA DELTA NAWET ZA CENĘ ŻYCIA. KAŻDY, KTO JEST KIMŚ NALEŻY DO OMEGA DELTA!...

GŁODNY JESTEM JAK WILK. CO BYŚ POWIEDZIAŁ...
FOGGY, NIE MOGĘ.
DZIŚ SĄ URODZINY ELEKTRY, WIĘC IDZIEMY...
CO TO ZA HAŁAS?

JAKI HA...? O RETY! PATRZ NA TYCH GLINIARZY! CO TU SIĘ DZIEJE?!
DZIEJE SIĘ COŚ BARDZO ZŁEGO.
WYCZUWAM DUŻE NAPIĘCIE-OCZEKIWANIE...

NIESAMOWITE! MÓWIĘ CI, TAMCI FACECI POSZLI NA CAŁEGO. W BUDYNKU ADMINISTRACJI TRZYMAJĄ ZAKŁADNIKÓW. -NIESAMOWITE!
AAA... ŁADNE ROGI...
DZIĘKI.

CHWILECZKĘ! W BUDYNKU ADMINISTRACJI? MATT, PRZECIEŻ TAM SPOTYKAŁEŚ SIĘ Z ELEKTRĄ...

MATT?
ZNIKNĄŁ!

A W CIENIU POBLISKIEGO BUDYNKU...
...MIAŁEM DAĆ DZIŚ TĘ SZARFĘ ELEKTRZE...
TERAZ TO JEDYNE, CZYM MOGĘ ZASŁONIĆ TWARZ.

MUSZĘ SIĘ WSPIĄĆ... ZBADAĆ SYTUACJĘ,...
...ZOBACZYMY, CZY NA COŚ SIĘ PRZYDAŁY TE GODZINY POTAJEMNYCH ĆWICZEŃ...

NIEŹLE!-POSZŁO LEPIEJ NIŻ PRZYPUSZCZAŁEM...
...ZANIM COKOLWIEK POSTANOWIĘ, POWINIENEM DOKŁADNIE DOWIEDZIEĆ SIĘ, O CO TU CHODZI -MUSZĘ SIĘ SKONCENTROWAĆ -UŻYĆ SWYCH NADZMYSŁÓW JAK NIGDY!
JEŚLI SPRÓBUJĘ, USŁYSZĘ KAŻDE SŁOWO...

NIE MACIE SZANS! JESTEŚCIE OTOCZENI! PROSZĘ UWOLNIĆ AMBASADORA I JEGO CÓRKĘ!!!
NIECH SIĘ TYLKO KTÓRYŚ POKAŻE NA CHWILĘ... ...JEDNĄ CHWILĘ...

WAL SIĘ, DURNIU!
CHCEMY SAMOCHÓD I ZA MIASTEM SAMOLOT!
TAM JEST CAŁY PUŁK GLINIARZY, WPADLIŚMY NA DOBRE! I CO TERAZ?

„PRZYMKNIJ SIĘ, DAJ MI MYŚLEĆ... TAAK... ROZWALIMY ŚLICZNOTKĘ-TO ZMIĘKNĄ"
"NIE MOŻEMY TEGO ZROBIĆ! ONI..."
"PRZYMKNIJ SIĘ, MÓWIŁEM-ZROBIMY TO I KONIEC!"


NIE MA CHWILI DO STRACENIA -MUSZĘ DZIAŁAĆ!...
...DO TAMTEGO DACHU JEST 15 STÓP... NIGDY NIE SKAKAŁEM TAK DALEKO...
MUSZĘ URATOWAĆ ELEKTRĘ!
MU-SZĘ!


CHYBIŁEM!


WYSIĘGNIK DO FLAGI! LASKA! JEŚLI...
UFF!


OJCIEC MÓWIŁ, ŻE ZAWSZE JEST JAKAŚ SZANSA. WIERZYŁ WE MNIE.


PRZYSIĄGŁBYM, ŻE COŚ SŁYSZAŁEM! ...
CHYBA SIĘ MYLIŁEM.


...LECZ LEPIEJ SIĘ UPEWNIĆ. IDŹ NA DACH, PO DRODZE SPRAWDŹ, CO ROBI CARLOS.
JASNE!
JEST ICH SZEŚCIU ...
TRZECH W POKOJU Z ELEKTRĄ I JEJ OJCEM...
JEDEN NA PÓŁPIĘTRZE NIŻEJ...
I DWÓCH TUTAJ-LEPIEJ ZROBIĆ TO PO CICHU...


HKKK--


CO JEST?..


TYMCZASEM NA PÓŁPIĘTRZE...
WHOK
A TO CO?
LEPIEJ SPRAWDZIĆ...


OOUUT
BLAMM


STRZAŁ! -DOSTALI SIĘ NA GÓRĘ!
PRZYMKNIJ SIĘ. NIE MIELI MOŻLIWOŚCI...
SPRAWDŹ, CO SIĘ TAM STAŁO. LOUIE I JA PRZYPILNUJEMY TYCH DWOJE.
ZOSTAŁO TRZECH. JEDEN CELUJE W ELEKTRĘ
BĘDĘ MUSIAŁ ZAWIERZYĆ JEJ PRZYTOMNOŚCI UMYSŁU...


THOK
NA NICH, OLIWKO!


OBOJE UDERZYLI BŁYSKAWICZNIE, SKUTECZNIE
...JEDNAK...
POPEŁNIŁEM BŁĄD -ON PADA DO TYŁU...


...WYPADNIE PRZEZ OKNO!
ZABIJAJĄ ZAKŁADNIKÓW!!!
MORDERCY... WSZYSTKO BYM ODDAŁ ZA JEDEN PEWNY STRZAŁ...


"...JEDEN STRZAŁ, GDYBY SIĘ KTÓRYŚ POKAZAŁ... CHOĆ NA CHWILĘ..."
"ZARAZ! COŚ WIDZĘ! WIDZĘ SYLWETKĘ!!!"
O, NIE...!
PROSZĘ NIE WSTAWAĆ!
PADNIJ!!!
ALE JA...


URRGH!
FUP
FUP
FUP



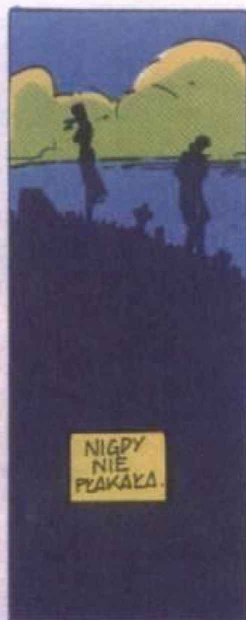

TATO!!!
ELEKTRA... NIE...
PUŚĆ MNIE! TATO! TATO!


ZA PÓŹNO... NIE SŁYSZĘ BICIA SERCA.
ELEKTRA. PRZYKRO MI...


NIE... TATO...
W TAMTEJ CHWILI NIE ZAPŁAKAŁA


ANI PÓŹNIEJ.




NIGDY NIE PŁAKAŁA.

W KOŃCU...
DOSTAŁEM TWOJĄ KARTKĘ I ZARAZ PRZYBIEGŁEM. CO SIĘ STAŁO?
WYJEŻDŻAM, MATT. WRACAM DO EUROPY...

WYJEŻDŻASZ, ALE ...
MUSZĘ. NIE MOGĘ KONTYNUOWAĆ NAUKI ZASAD, W KTÓRE JUŻ NIE WIERZĘ.

ALE WCIĄŻ MOŻEMY ...
BEZ MARZEŃ?
-TWOICH, BY BYĆ NAJLEPSZYM PRAWNIKIEM W KRAJU, MOICH-BY ZMIENIĆ ŚWIAT... KOCHAŁAM TEN ŚWIAT...
TERAZ NIE CHCĘ GO ZNAĆ! NA ZAWSZE.

TY JESTEŚ CZĘŚCIĄ TEGO ŚWIATA I KOCHASZ GO. SKRZYWDZIŁ CIĘ I NADAL GO KOCHASZ...
JA NIE JESTEM TAKA SILNA.
KOCHAM CIEBIE. MY...

ZA PÓŹNO MATT... PRZEPRASZAM.

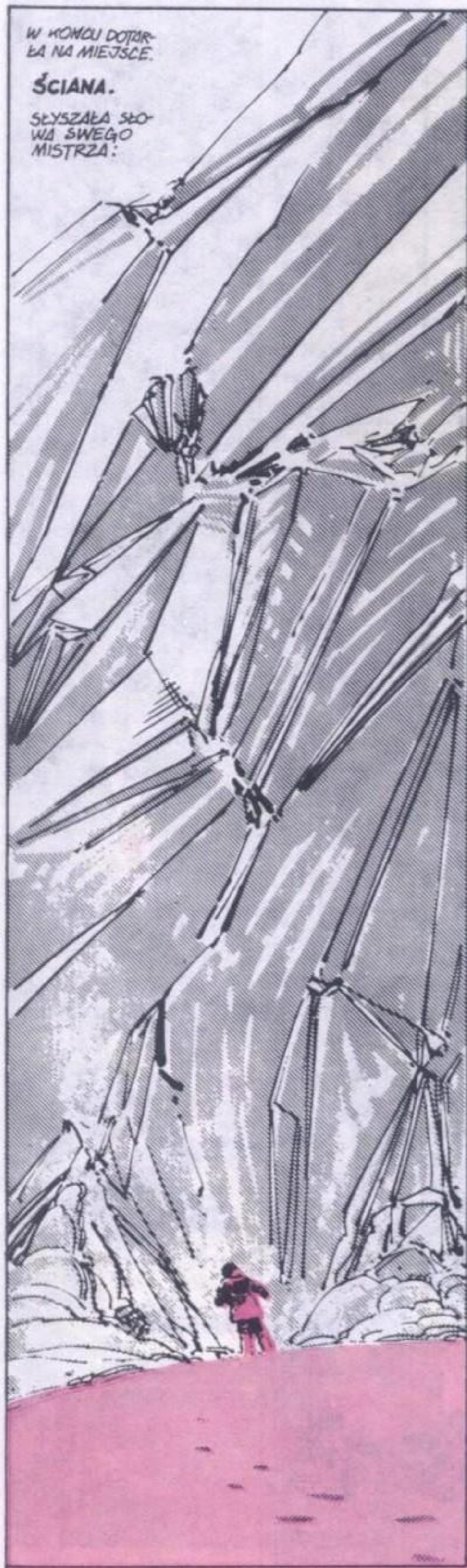
ELEKTRA... NIE!...

NIE ODCHODŹ!... PROSZĘ...


NIE CHCIAŁA TEGO, LECZ JEJ MYŚLI WCIĄŻ POWRACAŁY DO MATTA... TEGO, CO MU ZROBIŁA.
JEST ZAŁAMANY, TO PRAWDA, ALE JEST RÓWNIEŻ SILNY, A JEGO UMIŁOWANIE ŚWIATA JEST SILNIEJSZE, NIŻ MIŁOŚĆ DO NIEJ.
TYSIĄCZNY RAZ ZASTANAWIAŁA SIĘ, JAK POTOCZYŁYBY SIĘ ICH LOSY, GDYBY WSPÓLNE MARZENIA NIE ZOSTAŁY BRUTALNIE ZAMORDOWANE —CAŁĄ WIECZNOŚĆ TEMU.


TERAZ MIAŁA TO JUŻ ZA SOBĄ.
POZOSTAŁ JEJ JEDYNY CEL —BARDZIEJ BEZLITOSNY NIŻ PORYWISTY WICHER Z CAŁĄ SIŁĄ WGNIATAJĄCY JĄ CO CHWILA W ŚNIEG...
WICHER JEJ NIE POWSTRZYMA. NIE POWSTRZYMA JEJ WĘZEŁ GŁODU ZADOMOWIONY W ŻOŁĄDKU, ANI DOKUCZLIWY BÓL NAPIĘTYCH UD... ANI WZMAGAJĄCE SIĘ ODRĘTWIENIE STÓP.


...JEST ELEKTRĄ —I DZISIAJ NIE UMRZE.


W KOŃCU DOTARŁA NA MIEJSCE.
ŚCIANA.
SŁYSZAŁA SŁOWA SWEGO MISTRZA:


"...POZNAŁAŚ SZTUKĘ WALKI, ELEKTRO, JAK DOTĄD NIE ZNASZ SZTUKI POKOJU..."
"...JEST MIEJSCE, GDZIE PRZEBYWAJĄ LUDZIE, KTÓRZY OSIĄGNĘLI DOSKONAŁOŚĆ NIEDOSTĘPNĄ INNYM... ŻYJĄ TAM, ĆWICZĄ, UCZĄ... GDZIE WOJOWNICY SZLACHETNEGO ZAKONU OSIĄGNĘLI PRAWDĘ I SPOKÓJ DUSZY..."
"...ODNAJDZIESZ TO MIEJSCE IDĄC BEZ PODANEGO KIERUNKU, BEZ NADZIEI... WÓWCZAS SZUKAJĄC, ALE NIE POSZUKUJĄC – DOTRZESZ DO CELU..."


"...I POKONASZ ŚCIANĘ NIE DO POKONANIA..."


"...PAMIĘTAJ ELEKTRO, ŻE CAŁY TWÓJ GNIEW I SIŁA WOLI JEST NICZYM WOBEC UDERZEŃ WIATRU I OBOJĘTNOŚCI SKALNEJ ŚCIANY..."


"...PAMIĘTAJ, ŻE JESTEŚ NICZYM..."

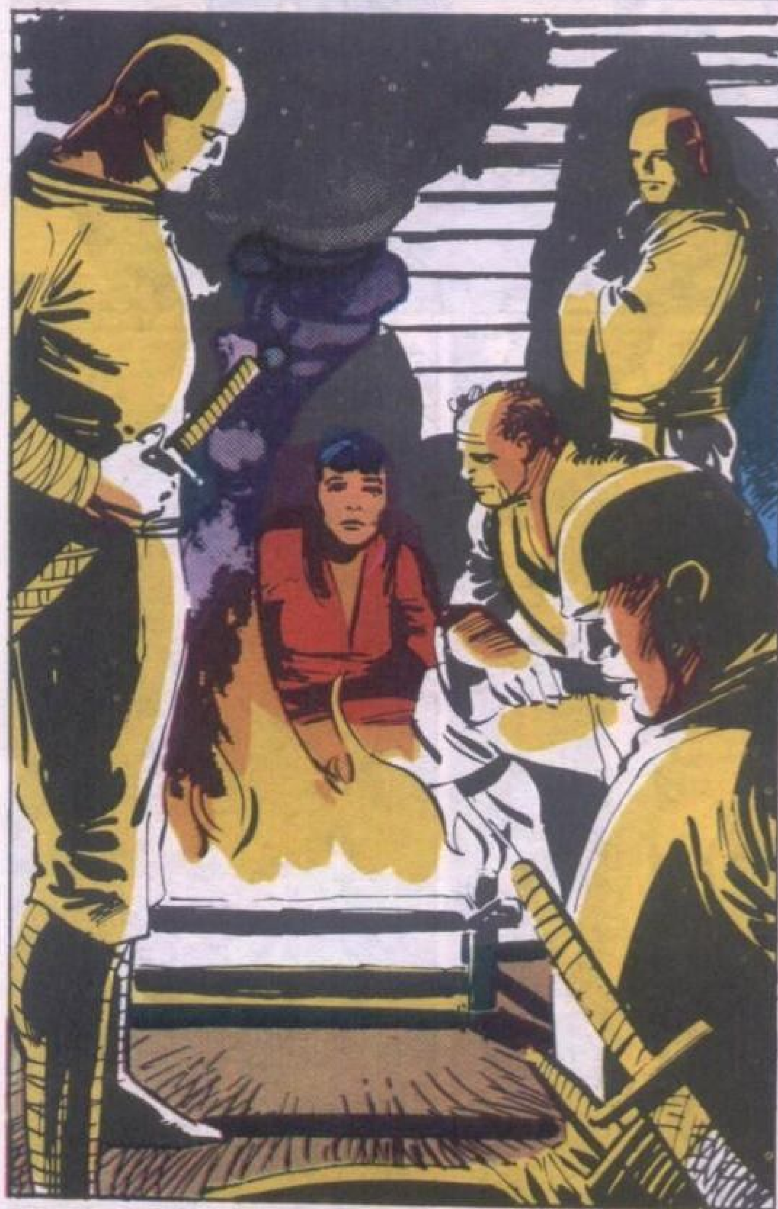







SPADŁA PODCZAS WSPINACZKI -NIE POWINNIŚMY JEJ ZABIERAĆ !...
ONA NIE NALEŻY DO ...
MILCZ! -PRZYCHODZI DO SIEBIE


CZY WIESZ, KIM JESTEŚMY? CZYM JESTEŚMY?




NIE.
... ALE CHCĘ BYĆ JEDNĄ Z WAS.


...JEST Z NAMI JUŻ ROK MISTRZU I STAŁA SIĘ NAPRAWDĘ DOBRYM WOJOWNIKIEM.
MYLIŁEM SIĘ CHCĄC JĄ ODDALIĆ.


WHOK
WHUKK


NIE! —MIAŁEŚ RACJĘ.


MISTRZU, TO CUDOWNE!
TO MIEJSCE DAJE MI SIŁĘ... POTĘGĘ...
MUSISZ ODEJŚĆ, ELEKTRO!


MISJA? WIEM, ŻE SŁUŻYCIE ZEWNĘTRZNEMU ŚWIATU...
...ALE NIGDY NIE MYŚLAŁAM, ŻE TAK SZYBKO...
MISTRZU?


TO NIE MISJA...
ODEJDŹ. -NIE NALEŻYSZ DO NAS.
ALE... ODDAŁAM SIĘ WAM CAŁĄ DUSZĄ! JESTEM WYTRENOWANA.


NIE JESTEŚ CZYSTA!
JESTEŚ PEŁNA BÓLU... I NIENAWIŚCI.
WSZYSTKO, CO UMIESZ... TO ZADAWAĆ BÓL.


TO NIE JEST MIEJSCE DLA CIEBIE.
ODEJDŹ.


MISTRZU... MOŻE Z CZASEM...
JEJ RANY SĄ ZBYT GŁĘBOKIE.
COKOLWIEK SIĘ STANIE... -ONA SIĘ NIE ZMIENI.


PROWADZIMY WALKĘ. GDY STRACIMY ELEKTRĘ...
ONA NIGDY DO NAS NIE NALEŻAŁA.
ALE... MOŻE PRZEJŚĆ NA STRONĘ WROGA.


TAK...
MOŻE.


... WRÓCIŁAŚ WIĘC DO MNIE, DO JAPONII. NIE MUSISZ NIC MÓWIĆ – PRZEGRAŁAŚ.
NAUCZ SIĘ AKCEPTACJI ŻYCIA. ZNAJDŹ W NIM INNY CEL – IDŹ ZA NIM.


NIE CZUJ WSTYDU. SŁOWO MISTRZA JEST PRAWEM – MNIE RÓWNIEŻ NIEGDYŚ ODDALIŁ. OKAZAŁEM SIĘ NIEPRZYDATNY.
LECZ ŻYJĘ NADAL – UCZĘ, CHOĆ UMIEM TAK MAŁO.
MUSISZ ODNALEŹĆ SWĄ DROGĘ.


SENSEI, NIE MOGĘ ZROZUMIEĆ ...
... DLACZEGO PRZEGRAŁAŚ?
– TO WINA TWEGO OJCA... KOCHAŁAŚ GO ZBYT MOCNO, A ON TRZYMAŁ CIĘ ZBYT BLISKO...
ZBUDOWAŁ CI MAŁY, BEZPIECZNY UKOCHANY PRZEZ CIEBIE ŚWIAT. SEN, KTÓRY ŚNIŁAŚ NA UNIWERSYTECIE BYŁ JEGO CZĘŚCIĄ...


LECZ TEN ŚWIAT BYŁ SZTUCZNY – ROZPADŁ SIĘ W CHWILI BEZSENSOWNEJ, PRZYPADKOWEJ ŚMIERCI TWEGO OJCA.
ZOBACZYŁAŚ INNY ŚWIAT – MIEJSCE CHAOSU, PRZEMOCY I OKROPNOŚCI. NIENAWIDZISZ GO.
ALE TWÓJ SEN MOŻE POWRÓCIĆ. POWINNAŚ TYLKO...
NIE!


WALKA, O KTÓREJ MÓWIŁ MISTRZ Z GÓR... JESTEM JEJ CZĘŚCIĄ, – CZUJĘ TO...
MUSZĘ MU UDOWODNIĆ...


NICZEGO NIE MUSISZ, ELEKTRO. ZAAKCEPTUJ TO.

JEŚLI POKONAM WROGA... POKAZAŁABYM ...

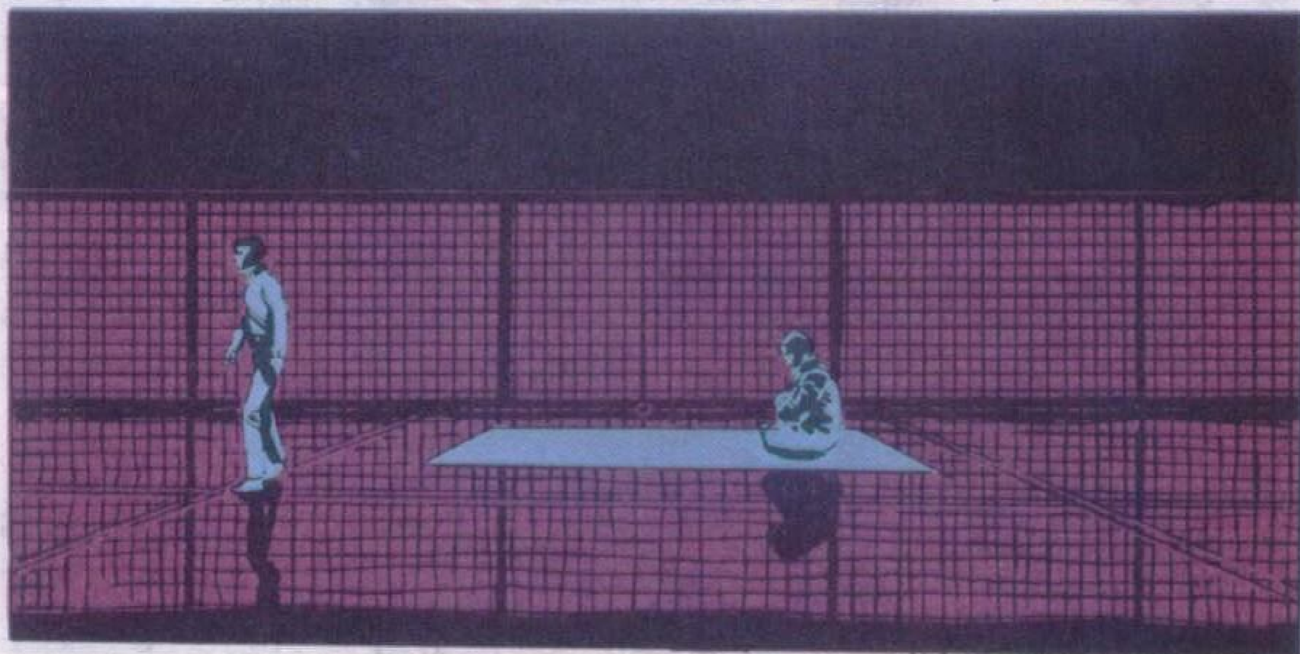
CHCESZ WALCZYĆ Z... "DŁONIĄ"?
ELEKTRO, ICH JEST BARDZO WIELU... NIOSĄ ŚMIERĆ I NIE MA NADZIEI...

NIE BĘDĘ WALCZYĆ -OSZUKAM ICH...
WSTĄPIĘ W ICH SZEREGI. BĘDĘ SIĘ UCZYĆ... I WYKORZYSTAM TO PRZECIW NIM!

TWÓJ PLAN JEST NIEWYKONALNY. NIEMOŻLIWY.
ONI PODĄŻAJĄ ŚCIEŻKĄ CIEMNOŚCI. PODEJDĄ CIĘ... PRZEKONAJĄ... POSIĄDĄ...

ZOBACZYMY.
POMOŻESZ MI ICH ODNALEŹĆ?

NIE. I TAK TEGO NIE POTRZEBUJESZ...

JUŻ O TOBIE SŁYSZELI...
SAMI CIĘ ZNAJDĄ.



BIEDNA ELEKTRA
—ODWAŻNA,
LECZ MŁODA...


NIEDOŚWIADCZONA NA
DRODZE WYSTĘPKU.


NNGG!

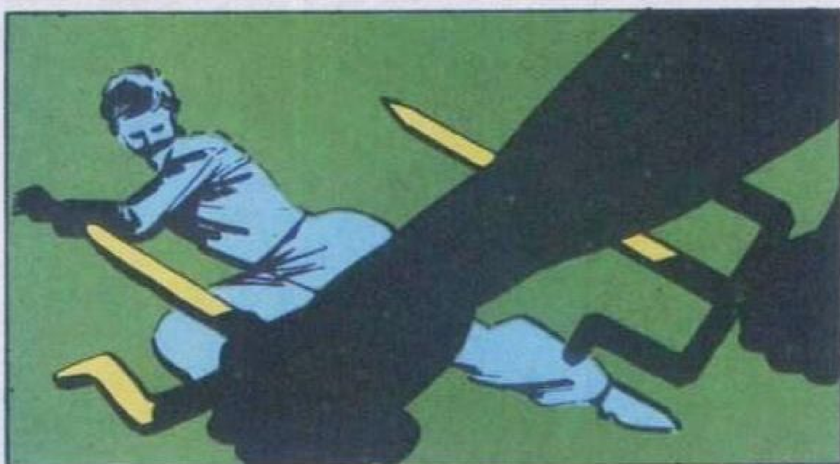

URRKK!




CZY KTOŚ MÓGŁBY PO-
DAĆ MI COŚ DO UBRA-
NIA ?

STĄPAŁA PO OŚLIZŁYCH KAMIENIACH, NOZDRZA WYPEŁNIAŁ ZGNIŁY ZAPACH LOCHU, LECZ MYŚLI ELEKTRY BŁĄDZIŁY DALEKO OD PONUREGO SANKTUARIUM ORGANIZACJI ZWANEJ "DŁONIĄ".
MYŚLAŁA O DUMNYM, POKRYTYM WIECZNYM ŚNIEGIEM ZBOCZU, NIETKNIĘTYM PRZEZ ŻADEN CIEŃ.
TY JESTEŚ ELEKTRA?
OBSERWOWALIŚMY CIĘ. JAK NA TAK PIĘKNĄ ISTOTĘ MASZ ZADZIWIAJĄCY TALENT...
ALE TERAZ NIE BĘDZIEMY MÓWIĆ O PIĘKNIE...
OFERUJEMY CI WEJŚCIE DO KLANU... TA SZATA...
TA SZATA TO UBIÓR GENINA.
-OBRAŻASZ MNIE.
WIĘC PLOTKI SĄ PRAWDĄ?
-UCZYŁ CIĘ MISTRZ Z GÓR?
TAK.
LECZ JEGO DROGA JEST MIĘKKA
I MAŁO POPŁATNA...
WIĘC PRZYSZŁAŚ DO "DŁONI"
-MUSIMY CIĘ SPRAWDZIĆ.
OCZYWIŚCIE.
NA DÓŁ.





WHOK

KRAK


SHHKK




SENSEI...! NIE!


TO PRAWDA, TRUDNO GO BYŁO DOSTAĆ.
DOPIERO NARKOTYK GO PRZEKONAŁ.
WITAJ ELEKTRO WŚRÓD CZŁONKÓW KLANU.




SENSEI...
NIE PŁAKAŁA. MYŚLAŁA JEDYNIE O ZBOCZU, KTÓREGO JUŻ NIGDY NIE POKONA ...
O SPOKOJU, KTÓREGO NIE ZAZNA.

MIJAŁY LATA...
STARY MA NAS – PO CO WYNAJĄŁ TAMTYCH?
WŁAŚNIE. **NINJA?** NIE MYŚLAŁEM, ŻE JESZCZE ISTNIEJĄ.
PASKUDNI, KIMKOLWIEK SĄ. NIC NIE MÓWIĄ.
SŁYSZAŁEM, ŻE ZNAJĄ TYLE SPOSOBÓW ZABIJANIA...
BZDURY! NIE MOGĄ BYĆ W TYM LEPSI OD NAS...
NIE MOGĄ...
DLACZEGO JONIN WYBRAŁ JĄ?
WYPROWADZA MNIE Z RÓWNOWAGI. WCIĄŻ MILCZY...
PRZEMÓWI, GDY NADEJDZIE WŁAŚCIWY MOMENT.
POWIADAJĄ, ŻE WCIĄŻ NOSI PRZY SOBIE BROŃ OD KTÓREJ ZGINĄŁ JEJ SENSEI...
CISZA! NIEPOTRZEBNIE TRACICIE SŁOWA.
NADSZEDŁ CZAS DZIAŁANIA.
WYBIERZCIE CEL.
PO CICHU!


GENINOWIE... -ROZKAZ WYDANY!
JA ...
ZBIERAĆ SIĘ! JESTEŚMY...
AAAA
TO S...SYNY!


S...SYNY!


JA...
NIE DOSTANIECIE MNIE!


BLAM


CO U DIABŁA?
NINJA! TO ONI...


TWOJE WAHANIE NARAZIŁO NA SZWANK NASZĄ MISJĘ.
NIE KŁAM! -TO NIE Z POWODU NIEDOŚWIADCZENIA.
CIEKAWE... PO PROSTU NIE CHCIAŁEŚ ZABIJAĆ.

JAK KTOŚ TAK SŁABY MÓGŁ ZOSTAĆ CZŁONKIEM KLANU?

MOJA HISTORIA NIC DLA CIEBIE NIE ZNACZY, ELEKTRO.
ALE SŁYSZAŁEM... ŻE JAK I MNIE PODSTĘPEM WCIĄGNIĘTO CIĘ DO ORGANIZACJI.

-TO SPOSÓB DZIAŁANIA "DŁONI", NIEPRAWDAŻ?!
LECZ JA NIE PODPORZĄDKOWAŁEM SIĘ CAŁKOWICIE...! I TY CHYBA TEŻ NIE.
MOŻE... TERAZ MAMY SZANSĘ?

ZAMKNĘ KABINĘ... PRZEJĘLIŚMY SAMOLOT.
NIE.
-IDŹ DO SWYCH BRACI.


KOLEJNY SUKCES, ELEKTRO! -SZYBKO PNIESZ SIĘ KU SZCZYTOM ORGANIZACJI...
JESTEM TYLKO POKORNYM SŁUGĄ.
POKORNYM? -JESZCZE NIE.
WIĘC... TWÓJ RAPORT BYŁ PEŁNY?
TAK, JONINIE.
NO TO POZWÓL, ŻE WRĘCZĘ CI... PODARUNEK.


SPECJALNY PODARUNEK... DOPIERO CO PRZYGOTOWANY.


POZNAJESZ GO?
ACH, ELEKTRO... WCIĄŻ W PEŁNI NIE JESTEŚ Z NAMI! PRZEMILCZAŁAŚ NIESUBORDYNACJĘ GENINA.


BYŁ SŁABY ...
JAKĄ PONIOSĘ KARĘ?


MOŻESZ ODEJŚĆ GENINIE...
KARĘ? NIE BĘDZIE KARY - CHCĘ TYLKO, BYŚ OKAZAŁA...
...OKAZAŁA SWE ODDANIE... WIERNOŚĆ KLANOWI ...


CIESZ SIĘ, ELEKTRO...


UCZYNIĘ CI ZASZCZYT...
ZŁĄCZENIA SIĘ Z MYM DUCHEM...


JONINIE, ŁAMAŁEŚ MĄ WOLĘ RÓŻNYMI SPOSOBAMI...
HKKKK--!


...I WIELE SIĘ OD CIEBIE NAUCZYŁAM...
N-NIE!...
WYSTARCZY, BY SŁUŻYĆ!


JONIN--!


ONA... NAS OPUŚCIŁA... ZDRADZIŁA... ZŁAMAŁA NASZE PRAWA...


JEST DUMNA... ZBYT DUMNA... LECZ Z CZASEM JĄ ODNAJDZIEMY...
ZOBACZĘ, JAK UMIERA...
-NIE ODNALEŹLI JEJ PRZEZ SZEREG LAT... -OPUŚCIŁA JAPONIĘ...

ŚSKREKKŚ LIS DO GĄSIORA... LIS DO GĄSIORA: ALARM!

POWTARZAM: ALARM!
ŚSKREEKŚ WŚLIZNĘŁA SIĘ KOBRA! (OBCY NA STATKU)
AKCJA PRZERWANA, POWTARZAM: GĄSIOR, AKCJA PRZERWANA...












15. SEC
PLOSIVE


14. SEC
13. SEC


12. SEC
11. SEC
10. SEC
CHOK
CAUTION: EXPLOSIVES


9. SEC
8. SEC
7. SEC
6. SEC


5 SEC
4 SEC
3 SEC
2 SEC
1 SEC








NAJBLIŻSZY LĄD ODDALONY JEST O GODZINY... MOŻE DNI DRYFU. TYLKO WSPÓLNIE MOŻEMY POKONAĆ TĘ ODLEGŁOŚĆ!
GŁUPOTA BYŁOBY MNIE ZABIĆ.


ZACZEKAM, AŻ BĘDZIEMY BLIŻEJ BRZEGU.
SKĄD JESTEŚ? M.I.-6? CIA?
-NAJEMNICZKA.
WŁAŚNIE ZATOPIŁAŚ MÓJ STATEK.


I TAK MNIE NIE POWSTRZYMASZ... TO MÓJ ŚWIĘTY OBOWIĄZEK-VON EISENBLUTH MUSI ZGINĄĆ.
ŚWIĘTY OBOWIĄZEK? -ZABIĆ KUPCA KORZENNEGO?
KUPIEC KORZENNY? TAK CI GO PRZEDSTAWILI?!
VON EISENBLUTH TO POTWÓR... NAZISTA! -W CZASIE WOJNY PROWADZIŁ EKSPERYMENTY NA MĘŻCZYZNACH, KOBIETACH... I DZIECIACH. KOSZMARNE EKSPERYMENTY!
MOI RODZICE... SIOSTRA... GDY SKOŃCZYŁ, NIE BYLI JUŻ LUDŹMI... UMIERALI CAŁYMI TYGODNIAMI...
JA UCIEKŁEM... PONAD 30 LAT ŚCIGAM TEGO POTWORA SŁYSZĄC KRZYKI MOICH UKOCHANYCH. TYLKO JEGO KRZYK MOŻE TO ZAGŁUSZYĆ.



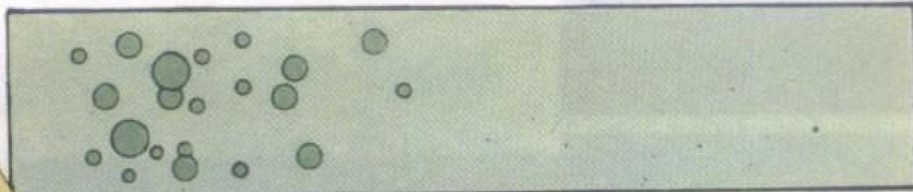
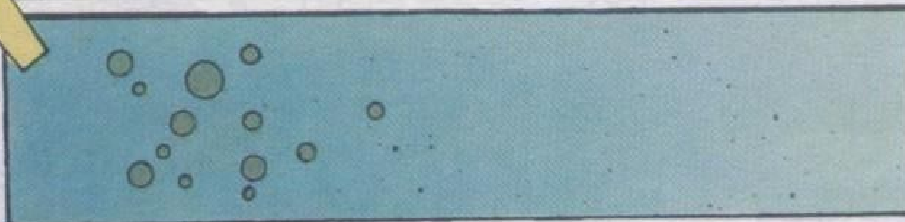







LĄD...
WYSPA...




BLAM












KOFF


ODDYCHA! PRZYCHODZI DO SIEBIE!


JAK SIĘ PANI CZUJE?


GDZIE... GDZIE JESTEM?
A GDZIEŻBY?! TO POSIADŁOŚĆ STAREGO EBENBLUTHA
OJCIEC UKŁADA SIĘ Z TYM STARYM CAPEM, WIĘC WYBRALIŚMY SIĘ NA PRZEJAŻDŻKĘ PO PLAŻY...
MIAŁAŚ PASKUDNIE ROZCIĘTĄ GŁOWĘ. NA SZCZĘŚCIE W WOZIE ZNALEŹLIŚMY APTECZKĘ.


BUGGY...


JAK SIĘ WAM WYWDZIĘCZĘ... JA... OCH!
JUŻ DOBRZE...
MÓJ... MÓJ KOLCZYK! MIAŁAM GO, KIEDY WSTAWAŁAM!...
JEST TAKI CENNY...
BEZ OBAWY -ZNAJDZIEMY GO...
MUSI BYĆ GDZIEŚ TU W PIASKU.
MAM GO!... MAM...


HEJ!






WYKOŃCZONY...
PO CO STARY TRZYMA TE DARMOZJADY?
TEJ NOCY, TO JUŻ DRUGI!


MYŚLAŁEŚ POTWORZE, ŻE ZATOPIENIE STATKU WYSTARCZY?


MYŚLAŁEŚ, ŻE BĘDZIESZ BEZPIECZNY...
WSZYSTKIE DEMONY PIEKIEŁ NIEZDOLNE SĄ MNIE POWSTRZYMAĆ.


POSŁUCHAM, JAK KRZYCZYSZ


BLAM
BLAM

NOGI... OD LAT NIE MAM W NICH CZUCIA...
CO TU ROBISZ, MŁODY CZŁOWIEKU?
ZŁOŚCISZ SIĘ NA MNIE? SKRZYWDZIŁEM CIĘ?
NIE PAMIĘTAM... TAK MAŁO PAMIĘTAM...
TO OD LEKARSTW. WIESZ, ŚRODEK PRZECIW ANGINIE TAK MĄCI UMYSŁ...
CHYBA MUSZĘ WZIĄĆ KĄPIEL.
CIEPŁA KĄPIEL...
BĘDZIE PRZYJEMNIE...
BLAM















CZAS WYPEŁNIONY ZAJĘCIAMI. WIELE ZLECEŃ, WYSOKIE STAWKI...

LECZ DUSZA JEJ WIJE SIĘ POD RAZAMI TORTUR. KOLEJNE ZABÓJSTWA NIE ŁAGODZĄ JEJ BÓLU, ZAPŁATY NIE CZYNIĄ BOGATSZĄ...

AŻ NADSZEDŁ DZIEŃ, GDY W KOLEJNEJ MISJI PRZYBYŁA DO NOWEGO JORKU.
...I WSZYSTKO SIĘ ODMIENIŁO...




POWIESZ... GDZIE PRZEBYWA WALLENQUIST... POWIESZ MI... TERAZ...
NIE BYŁBYM TA-KI PEWNY. NIE WY-GLĄDASZ ZBYT PRZE-KONUJĄCO!...


... PRAWDĘ MÓWIĄC WYGLĄDASZ KIEPSKO. EKSPLOZJA ZROBIŁA SWOJE...
... WIĘC NIE BĘDĘ MÓWIŁ, A TY NIE BĘDZIESZ MNIE SŁUCHAŁ...


... W TEN SPOSÓB WSZY-STKO WRÓCI DO NORMY, A Z TOBĄ SKOŃCZĘ RAZ NA ZAWSZE!


BLAMM
NIE MASZ SZCZĘŚCIA, A JA ... CIERPLIWOŚCI
MÓW!
URRGH!


OKAY OKAY! ALE TO NIE CIE-BIE CHCIELIŚMY WYKOŃCZYĆ! CHCIELIŚMY... UNHH
WALLENQUIST ZGNILKU, CHCĘ WALLENQUISTA.
JASNE! JEST NA PODDASZU PRZY MERCER STREET!...
DAREDEVIL – SAMOTNY OBROŃCA PRAWA. SŁYSZAŁA O NIM... NA NIESZCZĘŚCIE SPOTKALI SIĘ...


—NA NIESZCZĘŚCIE DLA NIEGO.


SZYBKO ZBLIŻY-ŁA SIĘ BY PO-NOWIĆ CIOS...
...JEJ SERCE NA CHWILĘ ZA-MARŁO. BYŁO W NIM COŚ ZNA-JOMEGO... COŚ W ZARYSIE UST, SZCZĘKI...
NAGLE WRÓCIŁO GORĄCE I BO-LESNE WSPOMNIENIE. UDERZYŁA...


...I ZAPOMNIAŁA. ŁUP ODDALAŁ SIĘ.


W EUROPIE NIEŹLE PŁACĄ ZA ALARICHA WALLENQUISTA...


...I MAM ZAMIAR ZGARNĄĆ TĘ FORSĘ!
POMOŻESZ MI GO ZŁAPAĆ ALBO ZABIJĘ CIĘ...
TO CHYBA PROSTE.


TEN GŁOS...
ELEKTRA?!




NIE ODCHODŹ...
PROSZĘ KOCHANA... NIE ODCHODŹ... KOFF KOFF


UHNNH
NIE MYŚLAŁEM O NIEJ PRZEZ LATA...
NAWET NIE WIEM, JAK TO WTEDY PRZEŻYŁEM...


PRZEZ WSZYSTKIE MINIONE LATA NIC O NIEJ NIE SŁYSZAŁEM...
PRACOWAŁEM, ZOSTAŁEM PRAWNIKIEM... Z CZASEM PRZYSZEDŁ DAREDEVIL
... RANY ZABLIŹNIAŁY SIĘ... DZIŚ OTWARTO JE NA NOWO! ...
RAMIĘ... BANDAŻ... MUSIAŁEM BYĆ NIEPRZYTOMNY ...


ELEKTRA ODNALAZŁA NOWY CEL W ŻYCIU...
– WRÓCIŁA DO EUROPY I STAŁA SIĘ ŁOWCĄ NAGRÓD... SWÓJ TALENT I UMIEJĘTNOŚCI ODDAJE ZA PIENIĄDZE...
JEST WSZYSTKIM TYM, CZYM POGARDZAM.


LECZ WEWNĄTRZ BEZLITOSNEGO ŁOWCY KRYJE SIĘ KOBIETA... KOBIETA, KTÓRA OPATRZYŁA MI RAMIĘ I CHYBA URATOWAŁA ŻYCIE...
...ZGORZKNIAŁA, SAMOTNA KOBIETA WALCZĄCA PRZECIW ŚWIATU, KTÓRY POZBAWIŁ JĄ OJCA...
...KOBIETA... PIERWSZA, KTÓRĄ POKOCHAŁEM...
TO TRUDNO ZAPOMNIEĆ...


ALE TO NIEWAŻNE ... NIEWAŻNE!
BEZ WZGLĘDU NA PRZESZŁOŚĆ MUSZĘ SCHWYTAĆ ELEKTRĘ...
... ODDAĆ SPRAWIEDLIWOŚCI!

PARCELA, GDZIEŚ U WYLOTU HOUSTON STREET...
KRAKOWW
LIEBER GOTT!
TA BURZA... CHYBA OSZALEJE!
TO DLATEGO, ŻE JESTEŚ TCHÓRZEM, WALLENQUIST.
TCHÓRZEM... I DYLETANTEM!

...TYLKO GŁUPIEC MÓGŁ WPAKOWAĆ SIĘ W TAKIE POŁOŻENIE. GŁÓWNY ŚWIADEK W PROCESIE O MORDERSTWO...
...POSZUKIWANY PRZEZ ŁOWCÓW NAGRÓD ZA ZBRODNIE POPEŁNIONE W EUROPIE!
GŁUPIE, WALLENQUIST... BARDZO GŁUPIE.
NIE MÓWI SIĘ TAK DO PRACODAWCY... MEIN FREUND.

NIE JESTEM PRZYJACIELEM!
...A DZISIAJ, JA I MOI WSPÓŁPRACOWNICY CHRONIMY CIĘ PRZED ARESZTOWANIEM... LUB ŚMIERCIĄ.
PAMIĘTAJ O TYM.
"WSPÓŁPRACOWNICY"... BANDA OPRYCHÓW...
GLUG
PRZEPRASZAM, MISTER SLAUGHTER...

"...ZADZWONIŁ BILGE."
TAK JEST, PANIE SLAUGHTER, SPÓŹNIŁEM SIĘ. MIAŁEM PEWNE KŁOPOTY...
...POJAWIŁ SIĘ DAREDEVIL I ŻĄDAŁ, BYŚMY WSKAZALI MU MIEJSCE POBYTU WALLENQUISTA...
NIE, PROSZĘ PANA. TUREK CHCIAŁ GADAĆ, ALE ZAŁATWIŁEM OBU BUTELECZKĄ NITRO...
TAK JEST. WSZYSTKO PRZYGOTOWANE. HYDROPLAN BĘDZIE CZEKAŁ NA WALLENQUISTA O CZWARTEJ, TAK, JAK PAN SOBIE ŻYCZYŁ...
SŁUCHAM? NIE, ANI ŚLADU ŁOWCY NAGRÓD!...
TAK JEST PANIE SLAUGHTER, BĘDĘ CZUJNY. OBIECUJĘ.



TO PUŁAPKA. BILGE POWIEDZIAŁ, ŻE HYDROPLAN BĘDZIE O CZWARTEJ... GODZINĘ PÓŹNIEJ NIŻ SIĘ UMAWIALIŚMY.
TO TAKI NASZ SYGNAŁ... ZNACZY, ŻE SCHWYTAŁ GO ŁOWCA NAGRÓD.
ANGST UND UNHEIL! CO... CO TERAZ ZROBIMY?!



WSIĄDZIEMY DO HYDROPLANU. NASZ ŁOWCA NAGRÓD JEST TAK UPRZEJMY, ŻE WYSTAWIŁ SIĘ NAM NA CEL! ...
HMMM... MICKEY, SKOŃCZYŁY MI SIĘ CYGARA. KUP KILKA ...



NIEDŁUGO...
VILLAGE CIGARS
110 7th AVE SO.
PIPES CIGARS
CIGARETTES
"MICKEY, SKOŃCZYŁY MI SIĘ CYGARA. KUP KILKA"
DO DIABŁA, JESTEM WYSZKOLONYM ZABÓJCĄ Z CZTEREMA TRUPAMI NA KONCIE!... A CZEGO ŻYCZY SOBIE SLAUGHTER?!...



PASKUDNA POGODA!... CZEKAM TU PRAWIE GODZINĘ
KOCHANE SUPERZMYSŁY! GDY OSTATNIO SPOTKAŁEM SLAUGHTERA, POCZUŁEM... I ZAPAMIĘTAŁEM ZAPACH CYGAR, KTÓRE PALI. ...SZCZEGÓLNY ZAPACH...
"ODBIERAJ TELEFONY"! "KUP CYGARA"!... MAM TEGO DOSYĆ!...
Z ŁATWOŚCIĄ ODNALAZŁEM JEDYNY SKLEP, GDZIE MOŻNA JE KUPIĆ... JEDYNY W MIEŚCIE!
MÓGŁBYM POJŚĆ ZA MICKEY'EM I ODNALEŹĆ SLAUGHTERA... ALE WTEDY NIE DOTRĘ DO ELEKTRY...
WIĘC...



SIĘ MASZ, MICKEY!
GAAAA!
CIĄGLE CZYŚCISZ BUTY STAREMU?


NIE MAM CZASU NA ZABAWĘ, MICKEY...
GDZIE I KIEDY WALLENQUIST ZAMIERZA OPUŚCIĆ MIASTO? ...POWIESZ, ALBO CIĘ PUSZCZĘ
W DÓŁ JEST DŁUGA DROGA SZCZURKU. BĄDŹ MĄDRY.
NIE... NIE BOJĘ SIĘ CIEBIE! ...
MASZ ZASADY... WSZYSCY WIEDZĄ, ŻE NIE ZABIJASZ !...






KRAK


TO PRAWDA...
...ALE TO MOGĘ POWTARZAĆ CAŁĄ NOC.
WYTRZYMASZ?
UFF!
PP... POWIEM WSZYSTKO...
ALE NAJPIERW CHYBA TO ODCHORUJĘ...


CZWARTA RANO. OPUSTOSZAŁE MOLO PRZY ZACHODNIM NABRZEŻU...
PUNKTUALNIE!
TAAK...


...LECZ DLA CIEBIE MOJA DROGA, ZBYT PÓŹNO...
BRAĆ JĄ!
ALE... ALE TO ZWYKŁA SIKSA, MISTER SLAUGHTER!...
SZEF ROZKAZAŁ, GROTTO...
ZRÓBMY TO!


OKAY, OKAY...
...ALE TO GŁUPIE...


...STRASZNY ŁOWCA NAGRÓD — TO ZWYKŁA SIKSAAAA!!!
SKRAK
BTAK


CHOK


KTANNGG-G


KLUGG


SHRKRAKK


KTØRY?

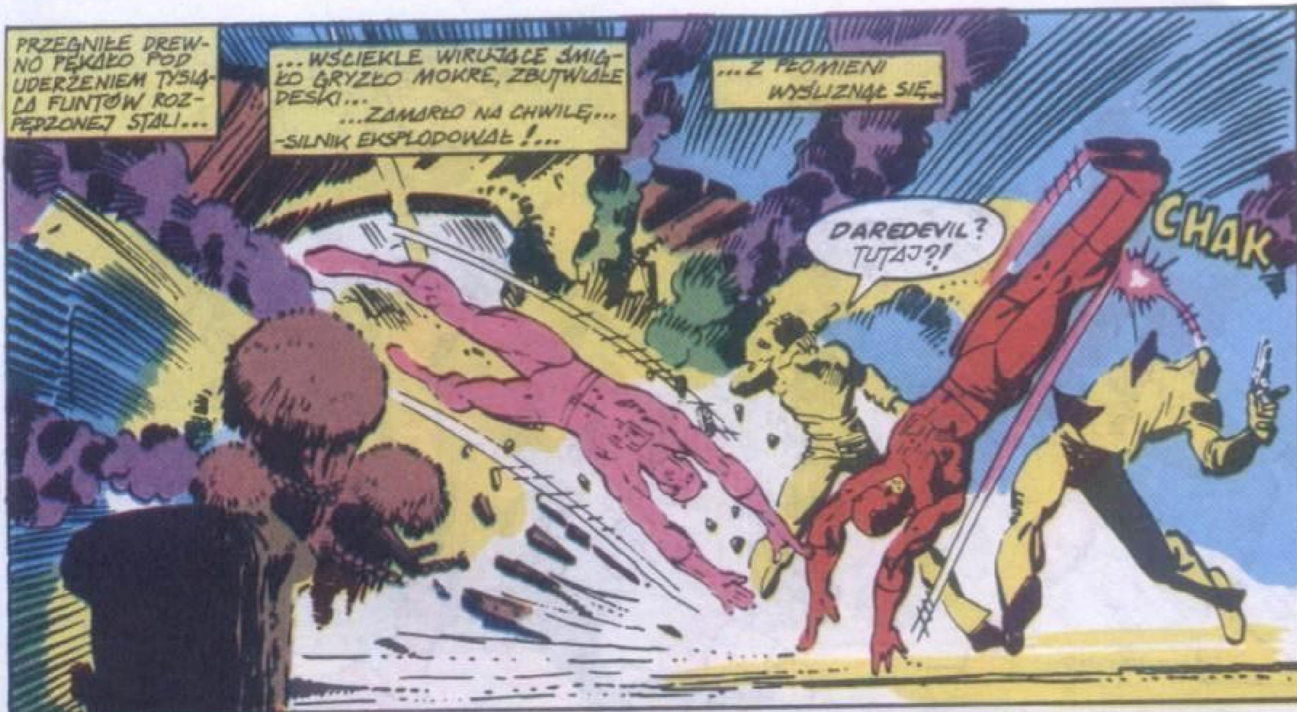

NIE MUSISZ UMIERAĆ. NIE CHCĘ MARNOWAĆ AMUNICJI... I TWOICH NIEZŁYCH UMIEJĘTNOŚCI.
PRACUJ DLA MNIE. MOJE... PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNI CI STAŁE ZAJĘCIE...
NIE SŁUŻĘ NIKOMU, NI PRAWU, NI LUDZIOM.


TRUDNO, PRÓBOWAŁEM... CHARLES?
UHHNNH!
IGŁA!!!
THUNK
TO DLA USPOKOJENIA. OSZOŁOMI CIĘ, LECZ NIE ZABIJE...


MY ZABIJEMY
ZWIĄŻCIE JĄ I POSZUKAJCIE CZEGOŚ CIĘŻKIEGO, A POTEM RAZEM WRZUĆCIE DO WODY.
HMMM... DAWNIEJ, DOBRALIBYŚMY JEJ PARĘ CEMENTOWYCH BUTÓW...
DAWNIEJ WSZYSTKO BYŁO W LEPSZYM STYLU...


CO?
ZAPŁONĘŁY REFLEKTORY! SILNIK ZAKASŁAŁ, POTEM RYKNĄŁ!...


BLAM
BLAM
BLAM
HYDROPLAN, NADZIEJA WOLNOŚCI ALARICHA WALLENQUISTA, NICZYM ZGŁODNIAŁY SĘP, PĘDZIŁ W STRONĘ STAREGO POMOSTU!


PRZEGNIŁE DREWNO PĘKAŁO POD UDERZENIEM TYSIĄCA FUNTÓW ROZPĘDZONEJ STALI...
...WŚCIEKLE WIRUJĄCE ŚMIGŁO GRYZŁO MOKRE, ZBUTWIAŁE DESKI... ...ZAMARŁO NA CHWILĘ... -SILNIK EKSPLODOWAŁ!...
...Z PŁOMIENI WYŚLIZNĄŁ SIĘ...
DAREDEVIL? TUTAJ?!
CHAK


NIE ŚPIESZ SIĘ, SLAUGHTER... -ZARAZ DO CIEBIE DOŁĄCZĘ!...


OOF!
...TYLKO TROCHĘ TU POSPRZĄTAM!...


OCH, NIE!...
ANI KROKU, DAREDEVIL!
ZOSTAŃ DOKŁADNIE TAM GDZIE JESTEŚ!


SŁUCHAJ UWAŻNIE MOICH POLECEŃ INACZEJ FRAULEIN OTRZYMA STRZAŁ W GŁOWĘ, CO NIEKONIECZNIE MOŻE BYĆ DLA NIEJ PRZYJEMNE!
VERSTEHEN SIE?
ROZUMIEM... ZROBIĘ, CO KAŻESZ...

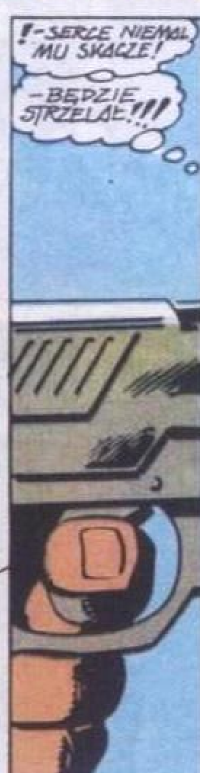

SEHR GUT! OBRÓĆ SIĘ I BARDZO POWOLI ODCHODŹ ...
TERAZ...
...WYCELUJE WE MNIE...


...CZUJE SIĘ BEZPIECZNY. ZASTRZELI MNIE OD TYŁU, A POTEM ZABIJE ELEKTRĘ.
–ZANIM STRZELI –SERCE ZABIJE MU SZYBCIEJ –TO ZNAK DLA MNIE!...


COŚ MUSZĘ ZROBIĆ!...
MYŚL MURDOCK! –CZAS ZNALEŹĆ WYJŚCIE!
JAK ZAWSZE
CO TO ZA DŹWIĘK?
TO ELEKTRA...


...PRZYCHODZI DO SIEBIE!...
TO NASZA JEDYNA SZANSA!!!
UHH...


MUSZĘ POLEGAĆ NA JEJ UMIEJĘTNOŚCIACH...
...I NA JEJ PAMIĘCI...

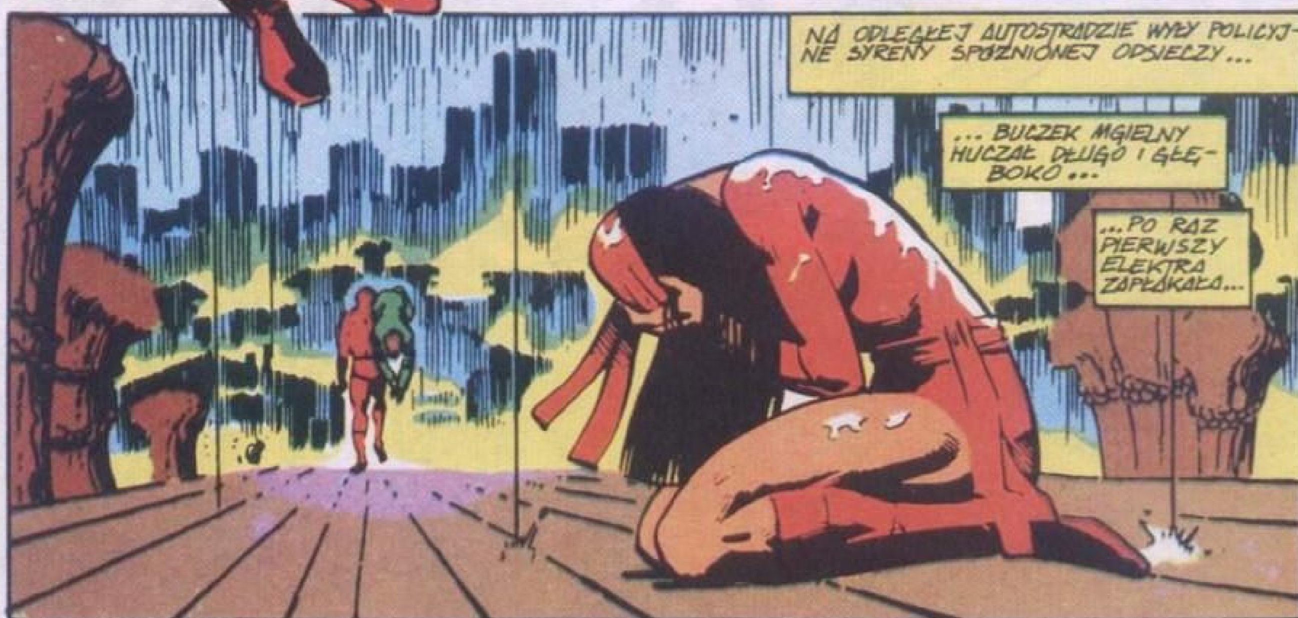

!–SERCE NIEMAL MU SKACZE!
–BĘDZIE STRZELAŁ!!!


NA NICH OLIWKO!!!
– PADŁY TE SAME SŁOWA I CHOĆ NIE WYKRZYCZAŁ ICH CHUDY DWUDZIESTOLATEK, KTÓREGO ZNAŁA PRZED LATY.


...ELEKTRA ZROZUMIAŁA — —UDERZYŁA!
BLAM
THOK
SPAK
SPAK


MATT...
MATT, TO NAPRAWDĘ TY...




NA ODLEGŁEJ AUTOSTRADZIE WYŁY POLICYJNE SYRENY SPÓŹNIONEJ ODSIECZY...
...BUCZEK MGIELNY HUCZAŁ DŁUGO I GŁĘBOKO...
...PO RAZ PIERWSZY ELEKTRA ZAPŁAKAŁA...

